

CIĘŻKI PORANEK PANA MIKOŁAJA

OLSZTYN\\\\ Mikołaj Kopernik nie ma łatwego życia. W pracy ciągle przeszkadzają mu goście i oddana, ale i wścibska Greta. Tak wyglądał „Poranek pana Mikołaja”, czyli spektakl, który można było obejrzeć na olsztyńskim zamku.



W sobotni wieczór na dziedzińcu olsztyńskiego zamku można było obejrzeć „Poranek pana Mikołaja”, ciekawą sztukę o życiu Mikołaja Kopernika. Godzinny spektakl pokazuje jeden



dzień z życia uczonego, w czasie gdy był kanonikiem kapituły warmińskiej.

Astronom, który budzi się po ciężkim wieczorze zakrapianym węgryzmem, może liczyć na pomoc swojej gosposi Greta, która natychmiast ratuje go leczniczą miksturą. W pracy

ciągle przeszkadzają Kopernikowi kolejni goście. Uczony musi rozsądzać spory i przyjmować petentów. W międzyczasie obserwuje słońce i rozmyśla o tym, że gorszy pieniądz wypiera lepszy, co później zaowocuje „Traktatem o wartości pieniądza”.

Marcin Kiszluk, aktor olsztyńskiego Teatru Jarcza, stworzył Kopernika, jakiego nie znamy: sympatycznego i bardzo ludzkiego. Wspaniale ogląda się też pozostałych aktorów: Alicję Kochańską, Grzegorza Jurkiewicza i Mariana

Czarkowskiego. Klimat spektaklu tworzy muzyka Arona Bluma, która przenosi widza w XVI wiek. Sztukę wyreżyserowała Agata Skowrońska-Kartvelishvili, a scenariusz napisał Błażej Michalski.